Rok XI. Nr 70 — Sosnowiec, poniedziałek 12 marca 1934 roku — [Cena] numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘB[IA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy[n]osi miesięcznie 2.— ...akcji, A... Dru... ...ec, ...acji ...4-94. ...ca 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Siedmiu górników poniosło śmierć

w podziemiach kopalni „Karsten-Centrum"

BYTOM, 11. 3. Mozolna akcja ratunkowa, prowadzona wśród bardzo ciężkich warunków na kopalni „Karsten-Centrum" dla uratowania zasypanych we wtorek o 6 wieczorem górników, doprowadziła wczoraj wieczorem do wyratowania 4 z zasypanych, a to Dziedziocha, Latuska, Barteli i Płochy. Wszyscy czterej uwolnieni po 72 godzinach mają się stosunkowo dobrze. — 3-ch z nich odniosło lekkie obrażenia, a czwarty ma złamaną nogę.

Dziś drużyna ratunkowa dotarła do górnika Kapoła, pochodzącego z Miechowic, który w czasie akcji ratunkowej dawał o sobie znaki życia. Zanim ratujący dotarli do zasypanego, ten zmarł.

Należy przyjąć, że dwaj ostatni górnicy pozostali wśród zwałów węgla, a to Dziacko i Jaworski nie żyją. Tak więc liczba ofiar śmiertelnych w ostatniej katastrofie wynosi do tej pory 7 osób.

W Moskwie wykryto wielką aferę eksportową.

Aresztowanie 20 „speców" zagranicznych.

MOSKWA, 11. 3. Wielkie poruszenie w Moskwie wywołało wykrycie olbrzymiej afery sabotażowej w oddziale eksportowym „Sowpoltorgu", gdzie odbywa się badanie ilościowe i jakościowe artykułów, przeznaczonych na eksport zagraniczny.

W oddziale eksportowym zatrudnionych było przeszło 20 zagranicznych fachowców, których obecnie wszystkich aresztowano pod zarzutem uprawiania sabotażu i szpiegostwa. Wśród aresztowanych znajdują się obywatele austrjaccy, niemieccy i duńscy.

W dniu wczorajszym 9 aresztowanych na specjalną interwencję odnośnych rządów wypuszczono z więzienia i natychmiast wysiedlono z granic Rosji.

Szczegóły tej sensacyjnej sprawy trzymane są w tajemnicy, a również rozprawa przeciw pozostałym w więzieniu cudzoziemcom odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Jak słychać aresztowani sabotażyści umyślnie wypuszczali małowartościowy towar na eksport, aby podciąć siłę konkurencyjną tych towarów na rynkach światowych.

13 dni szedł piechotą do Warszawy

z protestem przeciw odmowie asekuracji.

WARSZAWA, 11. 1. Ze wsi Wierzblany (pow. Kamionka Strumiłowa) przybył do Warszawy piechotą mieszkaniec tej wsi, Łoziński.

W ciągu 13 dni przebył on piechotą kilkaset kilometrów, ażeby w dyrekcji ubezpieczeń wzaj. w Warszawie przedstawić swoje pretensje w sprawie wypłaty premji asekuracyjnej.

Zabudowania Łozińskiego ubezpieczone na 1.850 zł. spaliły się jeszcze w r. 1931. Łoziński dotychczas nie odbudował, gdyż pozostałości nie nadają się do użycia na budulec.

Przez trzy lata dopominał się on w okr. urzędzie ubezp. o wypłatę premji asekuracyjnej. Kiedy ostatecznie przekonał się, że wszelkie jego zabiegi są bezskuteczne, wybrał się piechotą do Warszawy, aby tu szukać sprawiedliwości.

Sprawą Łozińskiego zajął się jeden z posłów sejmowych.

Pożar katedry w Rouen.

ROUEN, 11. 3. W sobotę popołudniu wybuchł groźny pożar w wielkiej historycznej katedrze, pochodzącej z XIII w. Mimo natychmiastowej energicznej akcji przeciwpożarowej, ogień strawił doszczętnie całą dzwonnicę, oraz przednią nawę kościoła. Również część ołtarza głównego posiadającego wielką wartość artystyczną padła pastwą płomieni.

Pożar przez długi czas groził przerzuceniem się na sąsiednie budynki mieszkalne, lecz po kilkugodziennej wytężonej akcji straży pożarnych został stłumiony.

Straty materjalne idą mimo to w miljony franków. Katedra arcydzieło budownictwa ostrołukowego należy do jednej z najpiękniejszych świątyń północnej Francji.

Anglja tworzy nowy Gibraltar

na półn. cyplu Australji

MOSKWA, 11. 3. Prasa sowiecka, powołując się na prasę holenderską donosi o angielskich pracach fortyfikacyjnych na północnem wybrzeżu Australji.

Rząd angielski buduje nowy australijski Gibraltar w porcie Darwina. W ten sposób podstawa operacyjna Anglji sięgać będzie od Indyj Brytyjskich przez Singapore do portu Darwina i zamknie klamrą wejście na Pacyfik z Oceanu Indyjskiego.

Znoszenie obozów koncentracyjnych

w Niemczech.

LIPSK, 11. 3. W związku z postępami wewnętrzno - politycznego uspokojenia robi się coraz mniejszy użytek z przepisów o areszcie prewencyjnym. Z tych względów pruski prezydent ministrów zarządził niedawno zniesienie obozu koncentracyjnego w Brandenburgu, a obecnie nakazał rozwiązanie obozu koncentracyjnego w Lichtenburgu, jeszcze 2.800 osób, końcem bm. W Prusach znajduje się w chwili obecnej w obozach koncentracyjnych jeszcze 2.8000 osób, wziętych w areszt prewencyjny.

Habsburgowie agitują

WIEDEN, 11. 3. Zamieszkujący od przeszło dwu lat w Mödlingu pod Wiedniem Antoni Habsburg, wstąpił przed niedawnym czasem wraz ze swą małżonką księżniczką rumuńską Ileaną do partji heiwehrowskiej wraz z innymi członkami rodziny habsburskiej.

Antoni Habsburg oświadczył, że spełnia w ten sposób obowiązek wobec swej ojczyzny.

Księżniczka Ileana wygłosiła na zebraniu Heimwehry dolno-austrjackiej przemówienie w języku niemieckim, w którym zaapelowała do kobiet austrjackich, aby dopomogły do zlikwidowania nienawiści, służąc tem samem idei odbudowy Austrji w duchu odrodzenia narodu i patrjotyzmu.

Udając djabła, odebrał naiwnej 100 dolarów.

WILNO, 11. 3. We wsi Łuczaje, gminy gruzdowskiej, zaszedł niezwykły wypadek, świadczący o ciemnocie wśród ludu wiejskiego na Kresach wschodnich.

Mieszkanka tej wsi, Pieciakowa, otrzymywała od syna swego z Ameryki przesyłki dolarowe. Jeden z jej sąsiadów Karaszewicz, znając lęk Pieciakowej przed djabłem, wykorzystał to w ten sposób, że pewnego dnia w czasie nieobecności gospodyni, zakradł się do jej mieszkania i przebrany za djabła, wlazł do pieca do wypiekania chleba.

Gdy Pieciakowa wróciła wieczorem do domu, Karaszewicz zaczął ją straszyć, domagając się wydania pieniędzy, które rzekomo miały pochodzić z nieczystego źródła...

Kobiecina w niezmiernej swej głupocie oddała „djabłu" pieniądze. O fakcie tym Karaszewicz opowiedział pewnego dnia w karczmie, będąc w stanie podchmielonym i gdy o sprawie dowiedziała się policja, przeprowadziła rewizję w jego mieszkaniu.

Znaleziono 90 dolarów, gdyż 10 dolarów zdołał on już przepić. Karaszewicza osadzono w więzieniu.

Złodzieje ostrzeliwujący domy wieśniaków.

POZNAŃ, 11. 3. Ubiegłej nocy włamało się 4-ch złodziei do obory rolnika Jabłońskiego w Strzyżowni kach pod Poznaniem.

W oborze spało dwóch małych synów Jabłońskiego, do których złodzieje dali kilka strzałów z rewolweru.

Chłopcy wybiegli na dwór i zawiadomili ojca, który strzelił z fuzji do opryszków. Złoczyńcy odpowiedzieli strzałami, zasypując jednocześnie dom Jabłońskiego kamieniami. Złoczyńcy zbiegli, zabierając kilka kur i gęsi.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

W dniu dzisiejszym rozegrano szereg spotkań piłkarskich.

KATOWICE, 11. 3. (wł.) Naprzód (Lipiny) — Garbarnia (Kraków) 8:4 (3:2).

Ruch — Orzeł (Wełnowiec) — 14:3 (5:0).

KRAKÓW, 11. 3. (wł.) Wisła — Krowodrza 3:0 (2:0).

Cracovia — Pogoń (Katowice)— 3:0 (2:0).

Podgórze — Wawel 1 0 (1:0).

WARSZAWA, 11. 3. (wł.). Bawiła tu robotnicza drużyna piłkarska RKS. Hajduki. Wczoraj RKS. pokonał warszawską Skrę 4:2 (3:1), a w dniu dzisiejszym przegrał z Polonią w stosunku 4:2 (2:0.

C. K. S. ZWYCIĘŻYŁ W MYSŁOWICACH.

Wczoraj CKS. rozegrał mecz z drużyną 0.9 Mysłowice na boisku w Mysłowicach. Podczas całego meczu przewagę miał CKS i zwyciężył w stosunku 5:0 (4:0).

Bramki strzelili: **Bogucki 1, Przybyłek 2, Dyrda i Tuszyński po jednej.**

W drugiej połowie ślązacy grali miejscami brutalnie.

CZY ISTOTNIE RZEROST UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH?

W związku z artykułem dyskusyjnym pomieszczonym w „Gazecie Polskiej" z dnia 9 b.m. nasuwają mi się następujące uwagi:

Sprawa ubezpieczeń społecznych stała się modną. Mówi się o nich wszędzie, a często bez dostatecznych danych o przedmiocie rozmowy.

W ramach krótkiego artykułu nie sposób odpowiedzieć na wszystko co zostało poruszone fragmentarycznie w artykule pana Oma, a same pytania noszą na sobie często cechy zupełnego braku zasadniczych wiadomości. Do takich należy twierdzenie, że akcja budowlana jest wydatkiem konsumpcyjnym. I z tą rycyną bez recepty też nie jest zupełnie tak, jak mówi autor, bo jako środek lekarski winna być wydana pod kontrolą, w pewnych bowiem wypadkach może być przyczyną nieszczęścia (przy zapalaniu wyrostka robaczkowego). Co do tej „skórki i wyprawki" — zapewniam autora, że każdy lek wydany jest co do opłacalności i ceny w ubezpieczalniach są znacznie niższe, nawet po uwzględnieniu kosztów administracji.

Z „melanżu" poruszonych w artykule spraw chciałbym ocenić główną myśl autora. Jest nią ostrzeżenie rzucone bez danych porównawczych — uwaga! ubezpieczenia są drogim, zbytecznym balastem życia gospodarczego, ponadto rozbudowane silniej, niż w państwach od nas bogatszych. Odsyłam znowu autora w sprawach wysokich rzekomo świadczeń do odpowiedniej literatury i... ustawy o ubezpieczeniu społecznem Po przeczytaniu naszej ustawy łatwo się przekonać, że nasze świadczenia społeczne są b. niskie i znacznie niższe od „bogatszych" od nas społeczeństw. Jeśli zaś chodzi o znaczenie gospodarcze ubezpieczeń — powszechnie znane są liczby mówiące o setkach miljonów złotych kapitału, który wniosły ubezpieczenia do życia gospodarczego. O tej akcji zwłaszcza w biednym kapitałowo społeczeństwie nie należy zapomi nać. Czy można mieć lepszą formę kapitału w obrocie gospodarczym, aniżeli społeczny

A teraz co do „biedy" i ubezpieczeń — motywu artykułu. Powołam się na przykład Stanów Zjednoczonych. W okresie prosperyty nikt nie mówił o tych sprawach, ubezpieczenia przyszły wtedy, gdy pokazał się niedostatek. Widocznie nie jest nieoględna, a nadto luksusowa akcja tak przypadkowa, lekkomyślna i rządu i sejmu, uzewnętrzniona przez ustawę scaleniową.

Bieda tedy i ubezpieczenia częściej chodzą w parze, niż to autorowi się zdaje. Przykład bardzo prosty: ampułka surowicy przeciwbłoniczej musi kosztować około 15 zł. (często trzeba wstrzyknąć kilka). Proszę sobie wyobrazić, czy może pozwolić sobie na to człowiek zarabiający 60 zł. miesięcznie na taką kurację? A ubezpieczony otrzymuje za składkę miesięczną 2,5 proc. t. j. za zł. 2.50 od 100 całą kosztowną kurację. A operacje chirurgiczne, ratujące nieraz ludzkie życie? To są elementarne rzeczy, ale trzeba o nich wiedzieć zanim się zacznie pisać.

Poza negatywnemi stwierdzeniami jest w artykule i pozytywny projekt oraz rada — zwęzić pojęcie „ryzyka" ubezpieczeniowego. Dosłownie: „leczyć tylko ciężkie choroby" — ciężkie wypadki przy pracy, ubezpieczać mało zarabiających „dziadów". Jak się to robi, tego p. Om nie podaje, bo podać nie może. Najlżejsze cierpienie zaniedbane zmienia się w ciężkie, najlżejsze skaleczenie dać może ropienie i kalectwo, kawałek żelaza w oku spowoduje ślepotę. Ostatnie lata powojenne wykazały, że profilaktyka jest najtańszą bronią w walce o zdrowie, zdrowie zaś najtańszą formą bytowania. Tym czasem autor proponuje nam biedakom, ażebyśmy przyjęli najdroższą formę, bo walkę ze skutkami, nie z przyczynami.

Propozycja ubezpieczenia tylko takich, którzy nie odłożą czegoś na starość, jest zupełnie niezrozumiała. Kto więc ma płacić „biedakom" i z jakich pieniędzy; Tutaj autor staje w jaskrawej sprzeczności z zasadą ubezpieczeń społecznych — wzajemnej reasekuracji ryzyk.

Na jedno zgoda — ubezpieczonych jest tylko 5 miljonów i z tego powodu koszta rzeczowe administracyjne są stosunkowo większe. Ubezpieczenie winno być powszechne, wtedy składki będą mniejsze, a świadczenia wyższe. Tylko, że autor w dalszych swoich pytaniach i wywodach, nieco zgryźliwie podanych przeczy sam sobie i radzi cofnąć się wogóle z odcinka ubezpieczeniowego. Pozwolę sobie stwierdzić, że taka rada w konsekwencji musi dać w społeczeństwie, zaniedbanym pod względem fizycznym, umniejszenie jego siły i zdrowia, co chyba nie leży w interesie potęgi państwa. Musi wreszcie doprowadzić do zwiększenia wydatków i spowodować jeszcze silniejszą pauperyzację.

Na zakończenie pozwolę sobie udzielić rady autorowi — chcąc wydawać sądy, należy się dobrze zapoznać z przedmiotem.

DR. W. GOSIEWSKI
poseł na sejm.

Wyniki akcji odczytowej
w pow. będzińskim
prowadzonej przez P. M. S. w Sosnowcu

Wyniki statystyczne oświatowo - propagandowej, akcji odsczytowej na rzecz LOPP. przeprowadzonej z racji 10-lecia tej instytucji przez wydział oświaty pozaszkolnej przy zarządzie okręgowym P.M.S. w Sosnowcu w porozumieniu z okręgowym komitetem LOPP., przedstawia się następująco:

W czasie od 23 października ub, r. do 10 bm. wygłoszono 47 odczytów o obronie przeciwgazowej, ilustrowanych odpowiedniemi przeźroczami i filmami, z których korzystało 4.497 słuchaczy, w tem 3.854 dzieci szkolnych, oraz 43 odczyty o lotnictwie, również ilustrowanych przeźroczami i filmami, wykazującemi działalność LOPP., z których korzystało 3676 słuchaczy, w tem 2993 dzieci szkolnych.

Na odczytach o obronie przeciwgazowej frekwencja była następująca: W Grodźcu: 500 słuchaczy, w Starej - Łagiszy — 104 słuchaczy, w Nowej - Łagiszy — 103, w Sarnowie — 124, Proczowie — 57, Psarach — 130, Strzyżowicach — 64, w Wojkowicach - Kom. — 122, w Żychcicach — 135, w Bobrownikach — 244, w Dobieszowicach — 85, Rogoźniku — 96, w Tąpkowicach — 80, Pyrzowicach — 40, Ożarowicach — 30, w Sączowie — 37, w Siemoni — 38, w Górze - Siewierskiej — 24, w Goląszy — 82, w Dąbiach — 20, w Wojkowicach - Kośc. — 76, w Trzebiesławicach — 15, w Ujejscu — 100, w Gołonogu — 112, w Ząbkowicach — 55, w Tucznej - Babie — 68, Łośniu — 85, Łęce — 46, w Okradzionowie — 116, w Strzemieszycach M. — 56, w Strzemieszycach W. — 87, w Niemcach — 19, w Porąbce — 96, w Klimontowie — 500, w Niwce — 46, w Zagórzu — 150, w Józefowie — 99, w Dąbrowie 60, w Sosnowcu — 169 słuchaczy, w Czeladzi — 218 słuchaczów, w Będzinie 209 słuchaczy.

Z odczytów o lotnictwie korzystało słuchaczy: w Grodźcu 245, w Sarnowie — 145, w Preczowie — 121, w Psarach — 92, w Strzyżowicach — 35, w Wojkowicach - Kom. — 95, w Żychcicach — 107, w Bobrownikach — 316, w Dobieszowicach — 138, w Rogoźniku — 60, w Tąpkowicach — 37, w Pyrzowicach — 30, w Ożarowicach — 23, w Sączowie — 27, w Siemoni — 31, w Górze - Siewierskiej — 63, w Goląszy — 26, w Dąbiu — 19, w Wojkowicach - Kośc. — 66, w Trzebiesławicach — 56, w Ujejscu — 60, w Gołonogu — 74, w Ząbkowicach — 81, w Tucznej - Babie — 40, w Łośniu — 59, w Strzemieszycach - M. — 66, w Strzemieszycach W. — 54, w Niemcach — 63, w Kazimierzu — 75, w Porąbce — 157, w Klimontowie — 150, w Zagórzu — 58, w Józefowie — 97, w Sosnowcu — 180, w Czeladzi — 240, w Będzinie — 445, w Dąbrowie — 45.

Razem w czasie tym wygłoszono 90 odczytów, z których korzystało 8.173 słuchaczy.

Odczyty wygłaszane były przez nauczycielstwo i pracownika zarządu okręgowego PMS. w Sosnowcu, p. J. Micheika.

Jak wynika ze sprawozdań z poszczególnych odczytów, zainteresowanie słuchaczy było duże.

Wkrótce przeprowadzi PMS. propagandę idei morza.

Piętnasta rocznica walki
pod Czeladzią.

W ub. sobotę przy licznym udziale społeczeństwa i przedstawicieli różnych organizacyj odbyła się w świetlicy miejskiej w Czeladzi uroczysta akademja ku czci żołnierzy 7 p. p. leg. poległych w bohaterskiej walce z oddziałem niemieckiego Grenschutzu na polach pod kop. „Saturn", zorganizowana przez legjon młodych w Czeladzi. Akademję zagaił komendant L. Mł. Cz. Wadowski, poczem przemówienie o życiu i krwawej walce żołnierza niepodległościowego wygłosił p. J. Opalski. Drugie przemówienie o walce pod Saturnem wygłosiła p. Z. Szkocna. Dalszą część programu wypełniły deklamacje p. M. Niedźwiedziówney (Cienom poległym) i p. St. Jaworska (Legjonistom Polskim).

Na zakończenie kwartet smyczkowy odegrał kilka utworów muzycznych i wiązankę pieśni legjonowych poczem odśpiewano wspólnie „Pierwszą Brygadę".

KRONIKA

Marzec 12 Poniedz.	Dziś: Grzegorza Wielkiego p. Jutro Rozyny Wschód słońca: 5.45 Zachód słońca: 17.24

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 12 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Kronika harcerska. 15.45. Chwilka lotn. 15.55. Muzyka lekka. 16.40. Francuski. 16.55. Koncert pośw. twórczości Eugenjusza Pankiewicza. 17.30. Płyty. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Najwyższy dom świata. 18.20. Koncert kameralny. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. sportowy. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. Koncert muz. holenderskiej 21.00. Przemytnik haszyszu. 21.15. Koncert muz. lekkiej. 22.00. Coś ciekawego, 22.20. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Poniedziałek, 12 marca.

7.00. Aud. por. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Pras. Polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Tr. z Warsz. 16.55. Koncert z Warsz. 17.30. Płyty. 17.50. Porady radjotechniczne. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Bohdan Chmielnicki. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 22.00. Płyty. 22.20. Tr. z Warsz.

Z Kielc

(k) **Z ruchu organizacyjnego techników na terenie województwa kieleckiego.** W ostatnich dniach odbyły się zebrania techników ze średniem wykształceniem w następujących miejscowościach woj. kieleckiego, w Radomiu przy udziale 240 osób, w Skarżysku — Kamiennej przy udziale 65 osób, i w Starachowicach przy udziale 60 osób.

Z wyniku obrad powołano do życia w tych miejscowościach nowe oddziały związku techników Rzeczypospolitej Polskiej, który to związek, jak wiadomo grupuje techników ze średniem wykształceniem.

Związek techników R. P. istnieje od 5 lat i dotychczas posiada 17 oddziałów w większych miastach Polski.

Z Zarządu głównego Z. T. R. P. z Warszawy byli obecni na zebraniach prezes Al. Taff i wice prezes J. Wojciechowski, z oddziału kieleckiego Z. T. R. P. prezes Jan Kluźniak, wiceprezes Henryk Woźnicki i sekretarz Wacław Kwiecień.

Prezesami nowo powstałych oddziałów zostali wybrani: w Radomiu Ryszard Kowalczyk, w Skarżysku - Kamiennej Piotr Mazurek, w Starachowicach Henryk Rożnowski.

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W SOSNOWCU.

Z inicjatywy zarządu koła dzieln. BBWR. „Huta Katarzyna" w Sosnowcu został zorganizowany dzielnicowy komitet obywatelski obchodu imienin marsz. J. Piłsudskiego z sekcjami: propagandową pod przewodnictwem p. St. Nowosielna, techniczną organizacyjną z p. Glemzerem, pochodową — z p. Stawiarzem i finansową — z p. Parczykiem.

Do prezydjum komitetu zaproszono pp.: ks. proboszcza Hendrychowskiego, St. Nowosielnia, Stawiarza, Parczyka, Parysa.

Na zebraniu ustalony został program uroczystości.

Z ZEBRANIA INFORMACYJNEGO HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH W SOSNOWCU.

Odbyło się zebranie informacyjne hodowców gołębi pocztowych nie należących do towarzystwa, w sali „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej nr. 22 w Sosnowcu.

Zebranie zagaił prezes towarzystwa hodowców gołębi pocztowych Zagłębia „CZARNY DJAMENT" nr. V. 031 w Sosnowcu Tadeusz Widorski, przy udziale 80 obecnych hodowców. Skolei zabrał głos sekretarz towarzystwa Stefan Aret i zapoznał obecnych z ustawą o gołębiach pocztowych.

Pod koniec zebrania zakomunikowano hodowcom, że wykonanie ustawy o gołębiach pocztowych weszło w życie.

Informacji udziela i zapisy nowych członków załatwia sekretarz towarzystwa w Sosnowcu — Pogoń przy ul. Będzińskiej nr. 3 w godzinach od 17-ej do 19-ej codziennie, w niedzielę i święta od 10 do 14.

— Walne zebrania towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu. W dniu 26 bm. o godz. 20-ej w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się roczne walne zebranie sprawozdawcze członków tow. przeciwgruźliczego. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Na porządku dziennym zebrania między innymi: wybór członków rady na miejsce ustępujących, zmiana statutu towarzystwa i rozpatrzenie spraw uruchomienia pawilonu gruźliczego.

— Pogadanki higjeniczne w ośrodku zdrowia w Sosnowcu. W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej (Teatralna 4) odbędą się następujące pogadanki: 25 bm. o godz. 11-ej dr. D. Mayer p. t. „O szczurach jako szkodnikach i roznosicielach chorób".

W dniach 18 bm. i 1 kwietnia szkoła zdrowia będzie nieczynna.

— **Baczność, podoficerowie rezerwy!** W dniu 25 bm. w Wolbromiu o godz. 13.30 w I-szym, o godz. 14-ej w II-gim terminie, odbędzie się w remizie straży ogniowej, walne roczne zebranie koła O.Z.P.R.R.P. w Wolbromiu.

Ze względu na ważność spraw, stawiennictwo wszystkich podoficerów zorganizowanych i niezorganizowanych obowiązkowe.

— **Z koła dzielnicowego BBWR. Dębowa - Góra.** Prof. Święcki wygłosił referat na temat: „Konstytucja styczniowa". Obecnych było 70 osób.

W dniu 9 bm. wygłoszony został w BBWR. dzieln. Dębowa - Góra referat dla kobiet przez prof. p. Massalską na temat „Kobieta a samorząd".

— **Związek podoficerów koło w Niwce.** Zarząd O.Z.P.R. powiadamia swych członków i sympatyków, że przy kole powstała sekcja muzyczno - artystyczna i kolarska. Ze względu na to, że w przyszłym sezonie wiosennym projektowana jest dalsza wycieczka na rowerach, prosimy o nadsyłanie zgłoszeń. Sekcja muzyczno - artystyczna zbierać się będzie 2 razy w tygodniu. Zgłoszenia do obu sekcyj przyjmuje prezes koła p. Wł. Bąbczyński.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie Sosnowca zanotowano następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny zachowań 1, błonica zachorowań 4, odra zachorowań 15, róża zachorowań 2, krztusiec zachorowań 1, gruźlica zachorowań 7, 5 zgonów, jaglica zachorowań 1.

Zbrojny napad w pow. zawierckim

Opryszek zrabował tylko cztery złote.

Na przechodzącego drogą obok wsi Dobieszowice, pow. zawiercki, Szyję Bileta napadł uzbrojony w rewolwer opryszek, żądając pieniędzy. Osobnik ów nie bacząc na protesty napadniętego, obrewidował go skrupulatnie i zabrał całą znalezioną gotówkę w sumie 4 zł. 20 gr.

Po dokonaniu napadu złodziejaszek szybko się ulotnił.

Policja prowadzi dochodzenie w celu wykrycia sprawcy napadu.

Szkolenie drużyn ratowniczych w Sosnowcu.

Polski czerwony krzyż w Sosnowcu przystąpił do organizowania kursów dla drużyn ratowniczych.

Jak poważnie traktuje swe zamierzenia polski czerwony krzyż świadczy o tem fakt, że organizowane kursy ratownictwa będą obejmowały 43 godziny wykładów i ćwiczeń praktycznych w okresie 6-ciu tygodni (po 2 wykłady tygodniowo). Odpowiednio wyszkolony personel instruktorski oraz zaopatrzenie w niezbędny sprzęt daje gwarancję, że przy dobrych chęciach uczestników wydane im po ukończeniu kursu świadectwa będą posiadały realną wartość.

Należy wyrazić przekonanie, że akcja czerwonego krzyża spotka się z należytem zrozumieniem, a przedewszystkiem zapisywanie się na listę uczestników kursu ratownictwa.

Zgłoszenia przyjmuje do czwartku 15 bm. biuro polskiego czerwonego krzyża w Sosnowcu (ul. 3-go maja 16 dworzec kolejowy) w godz. od 8-ej do 15-ej. Narazie przyjmowane są zapisy mieszkańców ulic: Marjackiej, Średniej, Przechodniej, Żabiej, Wąskiej, Piaskowej, Błotnej, Florjańskiej, Nowopogońskiej, Majowej, Racławickiej, Rzecznej, Wodnej, Wielkiej, Kopernika, Zielonej, Poprzecznej, Ciepłej, Rzymskiej, Rybnej, Gołębiej, Chemicznej, Śnieżnej, Będzińskiej, Orlej, Piłsudskiego, Sobieskiego, Przejazd, Wiejskiej, Ciasnej, Prostej, Starej, Płockiej, Składowej, Niecałej, Szczodrej, Sąsiedzkiej, Kordonowej, Obchód, Wysokiej, Topolowej, Kilińskiego, Nowej, Leśnej, Szewckiej, Leszno, Małej, Zakręt, Kotlarskiej, Konrada, Betonowej, Władysława, Swobodnej, Królewskiej, Moniuszki, Promyka, Smolnej, Grabowej, Dziewiczej, Pawiej, Chmielnej, Jastrzębiej, Dalekiej, Naftowej, Granicznej, Towarowej, Teatralnej, Kołłątaja, Dęblińskiej, Sadowej, Czystej, Krzywej, Wspólnej, Prez. Mościckiego Jagiellońskiej, Ostrogórskiej, Białej, Pańskiej Sienkiewicza, Kowalskiej, Dekerta, Szklarnianej, Warszawskiej, Targowej, Głowackiego, Modrzejowskiej, 3-go Maja, Małachowskiego, Chłodnej, Żórawiej, Jasnej, Zygmunta, Krakowskiej, Czarnej, Mirosławskiego, Barbary, Pogotowia, Kuźnicy, Dolnej, Karpackiej, Wesołej, Legjonów, Szpitalnej, Jasnej, Bukowej, Wilczej, Kaliskiej, Narutowicza, Parkowej, Wawel, Krętej, Bieleckiej, Wroniej, Szkolnej, Piekarskiej, Żelaznej, Browarnej, Dworskiej, Gampera.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Walne zebranie członków S.T.S. „Unja" w Sosnowcu.

Wczoraj odbyło się walne zebranie członków STS. Unja (Sosnowiec). Było to pierwsze walne zebranie od chwili założenia tego towarzystwa, po trech letniej kadencji zarządu.

Na zebraniu między innymi obecni byli pp.: komisarz Kuźniak, Mallow, komendant miejskiego komitetu PW. i WF. por. Ślusarczyk, nacz. Nawrocki i przedstawiciele prasy.

Zebranie zagaił prezes towarzystwa inż. Bijasiewicz, prosząc na przewodniczącego p. Kasprzyka.

Po ogólnem sprawozdaniu z działalności, które złożył inż. Bijasiewicz, ustępującemu zarządowi jednogłośnie udzielono absolutorjum.

Do nowego zarządu wybrano pp.: prezesa inż. Bijasiewicza przez aklamację, wiceprezesów: Władysława Kosmalę i nacz. Nawrockiego, sekrt. — Olszewski zastępca—Frank, skarbnik—Wrzesień, zastępca — Iskra, kierownik techniczny i budowlany — Pitowiecki, kierownik sportowy — Adamski, gospodarz administracyjny — Boliński, gospodarz inwentarzowy — Górnikowski. Zastępcy pp.: Gawęda, Wroński, Zamojski i p. Dąbrowieczowa.

Komisja rewizyjna pp.: Krężel, Zieliński i Rogacz. Zastępcy pp.: Mieczko, Krzystek.

Sąd koleżeński pp.: Lwowski, inż. Łaszkiewicz i St. Kasprzyk; zastępcy — podprokurator wewióra i inż. Jaworzyński.

Budżet towarzystwa na rok 1934-35 uchwalono w sumie 35.000 zł.

Na zebraniu mianowano kom. Kuźniaka i opuszczającego Zagłębie długoletniego członka „Unji" i wybitnego działacza sportowego p. Z. Śliwonia członkami honorowymi klubu.

Po zebraniu odbyło się pożegnanie p. Z. Śliwonia, którego z żalem żegnał rodzimy klub „Unja", jak również cało sportowe Zagłębie.

Mecze piłkarskie w Zagłębiu

UNJA — 09 MYSŁOWICE 3:2 (0:1).

W ub. sobotę sosnowiecka „Unja" na własnem boisku rozegrała mecz koleżeński z drużyną „09" Mysłowice.

W drużynie „Unji" wystąpili nowopozyskani gracze Komander i Nowak. Mecz zakończył się zwycięstwem „Unji" w stosunku 3:2.

Bramki dla „Unji" strzelili: Gwóźdź 2 i Sobiechard 1.

Sędziował p. Kuc, dobrze. Widzów około 500.

BRYNICA — ISKRA (SIEMIANOWICE) 2:2 (1:1).

W Czeladzi Brynica gościła Iskrę z Siemianowic. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Bramki dla Brynicy strzelili: Mydłowiecki i Krupiński.

Sędziował p. Kuc.

POLICYJNY (SOSNOWIEC) — WARTA (ZAWIERCIE) 6:3 (3:0).

Wczoraj na boisku własnem Policyjny KS. (Sosnowiec) pokonał zdecydowanie Wartę z Zawiercia w stosunku 6:3. Policyjny wystąpił bez Kucharskiego i Kijańskiego. Najsłabszy na boisku Żulichowski.

Bramki strzelili dla Policyjnego: Żmijewski 4 i Luchter 2.

Sędziował p. Grabiński, dobrze.

— **Odczyt w lektorjum** powszechnem w Sosnowcu. W dn. 14 bm. odbędzie się w lokalu przy ul. Warszawskiej 22 odczyt p. t. „Czyn II brygady karpackiej legjonów polskich w r. 1918 pod Rarańczą". Odczyt wygłosi uczestnik walk legjonów w Karpatach prof. M. Kantor - Mirski.

Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

(—) **Zaprzysiężenie wójtów.** W dniu wczorajszym w gabinecie starosty olkuskiego zostali zaprzysiężeni wszyscy wójtowie i podwójcia, wybrani podczas ostatnich wyborów. Przysięgę odebrał starosta Gliszczyński.

(z) **Przyrzeczenie strzelców.** W świetlicy Z. S. przy ul. Pomorskiej odbyło uroczyste przyrzeczenie około 130 kandydatów, którzy przebyli próbny okres kandydacki, w tem pewna ilość strzelców i strzelczyń ćwiczących na uroczystość te przybyli: prezes pow. Z. S. mgr. Malanowicz, kom. pow. L. Świderski ,prof. Pelesz i inni. Uroczystość zagaił prezes oddziału Z. S. p. J. Czarnota. Następnie pow. kom. Z. S. p. L. Świderski po odczytaniu prawa strzeleckiego, odebrał od zebranych uroczyste przyrzeczenie i ślubowanie, poczem przemówił do zaprzysiężonych prezes pow. zarządu Z. S. mgr. Malanowicz.

(o.) Zarząd straży w **Dobrakowie** Stan. Kazior — prezes, Jan Dziuba — składa się z następujących osób: pp. zastępca, Jan Szywacz — skarbnik, Fr. Kurpiś — naczelnik, Winc. Jastrząb — zastępca, Fr. Kurpiś gospodarz.

— **Związek strzelecki w Woli - Libertowskiej.** Został utworzony w Woli-Libertowskiej, gm. Żarnowiec, związek strzelecki, do zarządu którego weszli: pp.: Kaz. Głowacki — prezes, Win. Pelka — zastępca, Jan Toborowicz — sekretarz, Wł. Szota instruktor, Eug. Piąty — skarbnik, J. Kwartalnikowa (nauczycielka) — referentka oświatowa.

— „Rok 1914" W dn. 13 bm. w kinie „Orzeł" w Olkuszu, wyświetlony będzie film propagandowy „Rok 1914" przez związek strzelecki w Warszawie.

We wsi Porąbka poczta Kazimierz k/Strzemieszyc można nabywać „Expres Zagłębia" w kiosku przy kościele u p. Mączki Leona.

— **Zarząd straży w Jarzmanowicach** gm. Sułoszowa: pp.: Fr. Skrzypek (wójt gminy Sułoszowa) — prezes, Hen. Jankowski — zastępca, Józef Gzyl — sekretarz, Andrzej Nabagło — skarbnik, Ludwik Kozera — naczelnik, Stan. Zawisz — gospodarz.

(—) **Na biedne dzieci.** KKO. w Olkuszu złożyło na biedne dzieci w miejscowej ochronce zł. 25 zamiast wieńca na trumnę śp. ławnika Kipińskiego. Pozatem na ten cel złożył zł. 12.50 związek właścicieli nieruchomości w Olkuszu.

— **Kurs L.O.P.G. w straży w Woli - Libertowskiej.** W straży ochotniczej w Woli - Libertowskiej, gm. Sułoszowa, zakończony został w dn. 9 bm. kurs L.O.P.G., w czasie którego instruktor powiatowy L.O.P.P. p. Jerzy Kondek wygłosił odczyt o obronie przeciwlotniczo - gazowej. Kurs prowadzony był przez sekretarza gminy Sułoszowa, p. F. Zadrożnego i naczelnika miejscowej straży, p. Marszałka.

— **Prawdziwe perły.** Jakiś nieznany złodziej skradł Cieśli Abramczyk, zam. w Sosnowcu (Modrzejowska 34), dwa sznury prawdziwych pereł. Nieutulona w żalu po stracie pereł p. Cieśla oblicza straty na 300 zł.

— **Czyje kury?** W Czeladzi zatrzymana została mieszkanka Będzina (ul. 1 maja 5) niejaka Franciszka Wojciechowska.

Zatrzymana miała w koszyku pięć kur pochodzących z kradzieży.

Porażka bokserów „Unji“ (Sosnowiec) w spotkaniu z Policyjnym K. S. (Katowice)

W ub. sobotę w sali domu katolickiego w Sosnowcu odbyły się zawody bokserskie między P.K.S. (Katowice) i S.T.S. „Unja“

Zawody te wypadły niepomyślnie dla „Unji“ która przegrała w stosunku 12:2.

Niekorzystny wynik dla sosnowiczan był zgóry spodziewany, ponieważ bokserzy P.K.S. (Katowice) mają za sobą kilkuletnie doświadczenie ringowe, natomiast młodzi pięściarze „Unji“ poraz pierwszy dopiero wystąpili na ringu.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: w wadze muszej: Rożański (P.K.S.) pokonał nieznacznie na punkty Miształa „Unja“ w wadze piórkowej: Nowakowski (P.K.S.) wygrał przez techniczny k. o. z Bałą (Unja), w wadze lekkiej Słota (Unja) wygrał z Leszczyną (PKS). W walce tej „Unja“ traci jednak 2 punkty z powodu nadwagi Słoty, w tej samej wadze Bujak (Unja) wygrał dwa punkty z Michalskim (PKS)) „Unja“ również traci dwa punkty z powodu nadwagi Bujaka, w walce półśredniej: Moskwa (Unja) wygrał przez techniczne k. o. z Ficken (PKS), w tej samej wadze Nebel (PKS) wygrał przez techniczne k. o. z Kosmalą (Unja), w wadze średniej Gruszka wygrał nieznacznie na punkty z Krawczykiem (Unja).

Sędziował w ringu p. Ulitzka, dobrze

Kronika

✕ **Z zebrania podkolegjum sędziów w Sosnowcu.** Wczoraj odbyło się w podkolegjum sędziów w Sosnowcu nadzwyczajne walne zebranie, na którem omawiana miała być sprawa poruszana przez nas w jednym z artykułów. Jak nas informują, część sędziów opuściła salę zebrań, nie solidaryzując z zapadłemi uchwałami.

✕ **Komisarz w podkolegjum sędziów w Sosnowcu.** Jak nas informują do podkolegjum sędziów piłkarskich w Sosnowcu, mianowany ma być komisarz.

BUFFALO BILL POLUJE.

Duch Buffalo Billa spogląda zapewne z radością zmieszaną ze smutkiem na bezkresne stepy Oklahomy, gdzie pasą się na wolności stada bizonów, bo oto rząd Stanów Zjednoczonych wydał pozwolenie na otwarcie sezonu miesięcznego polowań na te żyjące już dzisiaj tylko w wielkich rezerwatach krewniaki naszych żubrów. Bizony należały dawniej do licznie reprezentowanej fauny stepowej, ale Buffalo Bill i jego rodacy posuwając się wciąż dalej i głębiej na zachód, wyparli i wytępili bizony tak, iż dzisiaj większe ich stada znajdują się tylko w rezerwatach stepowych Oklahomy. Otóż na przestrzeni 10.000 hektarów mogą polować w ciągu 30 dni myśliwi, którzy otrzymali pozwolenie na ten okres. Liczba pozwoleń jest ściśle ograniczona, a wśród myśliwych znajdują się przeważnie zawodowi poszukiwacze i dostawcy zwierzyny, którzy spodziewają się zarobić ładny grosz na dostawie zabitych bizonów do wielkich miast zachodu i wschodu. Pieczeń z bizona uważana jest za wielki i rzadki przysmak i ze względu na rzadkość stanowi bardzo drogie danie, dostępne tylko dla miljonerów. To też wielkie restauracje i kluby nowojorskie zamówiły już zgóry pewną ilość upolowanych bizonów.

130. **WAMPIR W SPÓDNICY** POWIEŚĆ.

— Niech się pani uspokoi—rzekł Terrien z uśmiechem. — Panu Prosperowi Rivet długie jeszcze lata pozostają do życia... Zapewne radziła się pani którego z rejentów w przedmiocie kontraktu ślubnego?

— Nie — odparła Julja zdziwiona. — Nawet nie pomyślałam. Czy potrzeba kontraktu ślubnego?

— Czy potrzeba, kochana pani?.. Jakże może pani zadawać podobne pytanie.. Pomyśl, jakie ciężkie i przykre będzie położenie pana Prospera Rivet w jego pożyciu małżeńskim!.. Ten młodzieniec poświęca się bez wahania dla szczęścia pani. Sama więc pani powinna uznać to poświęcenie i zapewnić mu przyszłość...

— To mu zapewnię!

— Jak?

— Czyż nie jestem wyłączną panią mego majątku?

— Za życia, tak... Ale gdyby pani umarła?..

— Któż tu mówi o śmierci?

— Nie ja, z pewnością; widzę jednak, że pani, chociaż jest inteligentną, oszczędną i wyrachowaną, nie zna się pani wcale na interesach. Jakkolwiek to nieprawdopodobne, przypuśćmy jednak na chwilę, że pani umrze przedwcześnie. Czy sobie pani zdaje sprawę, jakie byłoby położenie Prospera, gdyby jego żona odziedziczyła po pani majątek

— Nigdy! — zawołała Garbuska — Jej nic! jemu wszystko.

— Wiadomo pani, że nie ma pani prawa czynić zapisu na jego rzecz z uszczerbkiem dla swej córki.

— Wiem o tem i dlatego zamierzam mu oddać w posiadanie część majątku, przez pozorną sprzedaż, podobną do tej, której z panem dokonałam.

— Bardzo mądrze pomyślane.. Ale dlaczego tylko część?..

W Garbusce obudziła się chciwość.

— Gdybym oddała wszystko, cóżby mnie pozostało? — odparła tonem cierpkim.

— Stanowczo nie zna się, kochana pani na interesach... Jakto my pani córkę, która przeszkadza pani projektom, która stawia opór, która panią wyzywa do walki. Nie może pani jej kochać i powiada, że jej nic nie zostawisz — co bardzo pochwalam! — a nie pojmuje pani, że, tak działając, odda pani w spadku tej niegodnej córce znaczną część swego majątku... bo prawo będzie po jej stronie.

— Czy niema sposobu obejść prawa?

— Niema...

— Ale gdybym, dajmy na to, ogołociła się zupełnie na korzyść Prospera, cóżby się ze mną stało, wrazie gdyby Prosper umarł?..

— Nic prostszego... Pan Prosper Rivet, uznając wielkie poświęcenie, jakie na jego rzecz czynisz, przedsięwziąłby środki, aby pani nic nie straciła, w razie gdyby jego śmierć nastąpiła wcześniej .

XLI.

— Środki!.. — powtórzyła żywo Garbuska. — Jakie środki?..

— Przedewszystkiem — odpowiedział Terrien — nawet przed podpisaniem aktów sprzedaży, które go uczynią posiadaczem pani majątku, pan Prosper Rivet spisze i odda w ręce pani testament, ustanawiający panią ogólną jego sukcesorką bez żadnych ograniczeń... Gdyby więc umarł, pani znów weszłaby w posiadanie majątku swego i mogłaby pani nim rozporządzać, według własnej woli.. Czy to nie jasne?

— Jasne... — wyszeptała Julja Tordier z westchnieniem. — Ile to jednak pociągnie za sobą kosztów, wielki Boże!..

— Koszta wyniosą dość wiele, przyznaję, ale w zamian będzie pani miała satysfakcję ukazania córki, która dla pani ma tylko nienawiść i wzgardę...

Dziki błysk zapalił się w źrenicach Garbuski

— Bądź pan łaskaw przygotować projekt kontraktu.

— Kochana pani, ja więcej o pani myślę, niż sądzisz... Przewidując wszystko, już z góry zredagowałem projekt...

— Proszę mi go dać...

— Oto jest.

Julja Tordier przeczytała uważnie, ważąc każde zdanie i każdy wyraz

— Tak!.. wszystko mi się wydaje jasne i dokładne... zabieram kontrakt podpiszemy go za kilka dni...

— A niech pani poleci rejentowi, aby nie zmieniał ani sylaby... Zaznaczyłem, jak pani widzi, że pan Rivet wnosi dwadzieścia pięć tysięcy franków... Suma ta jest prawie równa posagowi córki pani.

— Tak.

— Rada familijna więc musi pochwalić tę równość.

— Ja dam dwadzieścia pięć tysięcy franków dla Prospera... Pieniądze zaś Heleny reprezentują jej prawo na dom w Montmartre... A teraz testament, o którym mi pan powiedział?

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.